
niedziela, 16.11.2025

33. Niedziela Zwykła - czyli słów kilka.....

Mówiąc Apokalipsa, niektórzy myślą: „koniec świata” albo „koniec tego, co znamy”. W języku Biblii apokalipsa oznacza jednak objawienie – dostęp do prawdy o czymś, co dotychczas było ukryte. Być może jest to klucz do czytań tej niedzieli, a może jest to klucz do naszych serc.

Zobaczyć, zrozumieć, a ostatecznie przyjąć Boże objawienie – Prawdę. Dać się ogarnąć Sensowi, poznać własną (i nie tylko) historię, umieć odczytać Boże znaki i kody. Zaangażować się w odpowiedź.

Żydzi przybywający do Jerozolimy w czasach Jezusa byli zachwyceni ciągle budowaną i ozdabianą świątynią. Stała się dla nich znakiem Bożego błogosławieństwa i dawała pewność spokojnej przyszłości. Przecież tu jest Bóg, tu jest kult. Jezus jednak podaje w wątpliwość ten spokój, prorokuje o jej zburzeniu i końcu.

Opisując okoliczności tego wydarzenia, wskazuje na czas niepokoju, wojny, na niepewność z powodu kataklizmów i klęsk. Koniec świątyni będzie czasem próby nie tylko dla Żydów, ale i dla uczniów Jezusa. Będzie jak dzień sądu, w którym ocali się tylko ten, kto jest prawdziwy i zdolny do prawdy. Kto da świadectwo wierności Chrystusowi. Na szczęście Jezus obiecuje, że da swoim uczniom siłę, by to przetrwali. Jakby chciał ich uspokoić, żeby nie wchodzili w czas apokalipsy pełni lęku. Prosi jedynie o wytrwałość, która ocala życie.

Dawanie świadectwa to zdolność do bycia Chrystusowym w życiu codziennym, to życie na miarę Ewangelii, gdy jesteśmy kuszeni do nijakości. To wierność w kochaniu człowieka także niewygodnego i nieatrakcyjnego, to wiara w sensowność własnego życia i powołania. W niektórych wypadkach zaproszenie do oddania życia za braci i wiarę. A w każdym wypadku wewnętrzna gotowość do tego wszystkiego, świadomość ceny życia z Bogiem.

„Dzień pałacy jak piec” – przyjdzie na każdego – i jest to Dobra Nowina, zostanie tylko to, co prawdziwe, cenne. Cały fałsz, obluda, wszystkie maski i udawania opadną, a wtedy poznamy swoją prawdziwą twarz, wtedy będziemy gotowi na Boga, a On zajaśnieje nad nami jak słońce. I to będzie początek nowego świata.